



# DOBRZE ŻE JESTEŚ

List do parafian

Numer 4 (247) CZERWIEC 2017 r.

**„Idźcie i głoscie”**



## W numerze:

Święcenia w Obrze – str. 2

Setna rocznica objawień w Fatimie – str. 4

I Komunia Święta – str. 8

Bierzmowanie – str. 12

Odpust parafialny – str. 14

Boże Ciało – str. 16

Prymicje u Eugeniusza – str. 18

Katedra Świętego Krzyża w Opolu – str. 20

Festyn rodzinny – str. 22

oraz: wydarzenia parafialne, humor,  
kulinaria, kącik muzyczny, dla dzieci i inne.

*„Pragnę z całego serca, aby turystyka była zawsze sposobnością do owocnych spotkań: do spotkania z Bogiem, który w stworzeniu i w dziełach ludzkich ukazuje nam swoją miłość i opatrność; do spotkania z sobą samym, w postawie milczącej refleksji i w słuchania się w głos własnego wnętrza; do spotkania z innymi, które pozwoli budować zgodne współistnienie między ludźmi i narodami” – Jan Paweł II.*



# Święcenia w Obrze



## Neoprezbiter Ojciec Sławomir Matoryn OMI

27 maja 2017 roku, w czasie uroczystej Eucharystii, siedmiu naszych współbraci: Sławomir Matoryn, Adam Hetman, Karol Dudek, Jarosław Konieczny, Pavel Lemekh, Robert Grabka oraz Paweł Pilarczyk przyjął święcenia prezbiteratu, a trzech: Adrian Kotlarski, Błażej Gawliczek i Dominik Zwierzichowski przyjął święcenia diakonatu. Szafarzem sakramentu święceń był bp Jan Kot OMI z brazylijskiej diecezji Zé-Doca.

Sobota 27 maja to był naprawdę cudowny i piękny dzień. W godzinach porannych udało mi się dojechać do Obry. Tam trwały już przygotowania do uroczystej Eucharystii. Miałam

świadomość, że to wyjątkowa Eucharystia, podczas której diakon Sławomir Matoryn OMI przyjmie święcenia kapłańskie. Jego droga do kapłaństwa była długa, poprzedzona chorobą. Na szczęście plany Pana Boga okazały się łaskawe dla Sławka.

Mszę św. uświetnił śpiewem chór kleryków. Wyczuwało się szczególną atmosferę, bo za chwilę miało być wyświęconych siedmiu kapłanów i trzech diakonów. To wyjątkowa chwila, kiedy młodzi ludzie leżą krzy-

żem na posadzce w kościele i rozlega się piękny śpiew Litanii do Wszystkich Świętych. W takim momencie zastanawiam się, co czują ci młodzi ludzie czy jeszcze mają wątpliwości, czy już dawno zapadła decyzja. Rozmawiając z nimi okazuje się, że decyzja zapadła dawno.

Następuje chwila przyjmowania święceń prezbiteratu i diakonatu. Moje myśli i modlitwa szczególnie otaczają Sławka, to przecież nasz parafianin, który wiele lat mieszkał w naszej parafii. Szafarzem sakramentu święceń jest bp Jan Kot OMI i to również nie jest przypadkiem. Podczas kazania biskup Jan skierował swoje słowa do neoprezbiterów i diakonów, mówiąc o odpowiedzialności, która ciąży na każdym z nich. Każdy z tych młodych ludzi ma swoją drogę życia, po której musi dobrze kroczyć. Musi też służyć tym, których spotka w różnych





# Słowo Proboszcza

*„Dziękuję”- to słowo powszechnie używane, ale postawa wdzięczności jest chyba rzadziej spotykana. Wdzięczność wynika z filozoficznej zasady przygodności; nie musiałem istnieć, a jednak jestem, nie musiałem czegoś posiadać, a jednak mam itd. Wdzięczność wyraża się językiem symboli i sprzeciwia się postawie rewanżu. Jeżeli coś otrzymuję, to cieszę się, dziękuję i chcę udzielać tego innym.*

*Postawy wdzięczności uczy nas Słowo Boże: „Z radością dziękujcie Ojcu, który was uzdolnił do uczestnictwa w dziele świętych w światłości” (Kol 1,20). „Wszystko cokolwiek działacie...wszystko czyńcie...dziękując Bogu”. Według św. Pawła, głównym grzechem pogan była niewdzięczność wobec Boga: „Nie oddali mu jako Bogu czci, ani mu nie dziękowali”.*

*Eucharystia, czyli Msza św. to przecież także przede wszystkim dziękczynienie. Teksty Mszy św. podpowiadają nam, za co składamy dziękczynienie: „Dziękujemy za to, że nas wybrałeś, abyśmy stali przed Tobą”, „Składamy Ci dzięki za obfite dary Twojego Miłosierdzia”.*

*Gdy będziemy uświadamiać sobie, że wszystko jest darem, to wówczas uradowane obdarowaniem serce będzie gotowe obdarowywać innych. Dzięki temu świat stanie się bardziej ludzki, a naczelną w nim zasadą będzie miłość.*

*Czas wolny przeznaczony na wypoczynek, wakacje, urlop może ubogacić nas zachwytem nad tym, czego doświadczymy, co przeżyjemy i wówczas, dziękując ludziom, nie omieszkamy zagłębić się w całą rzeczywistość i stwierdzić: „Wdzięcznym Cię za to sercem Panie wyznawamy...”.*

**©. Mieczysław Hałaszkowski OMI**

sytuacjach. Dla biskupa Jana był to czas wielkiego wzruszenia. Podkreślił, że nigdy nie marzył o tym, że będzie udzielał święceń kapłańskich i diakonatu. Sam, będąc klerikiem w Obrze, miał funkcję przynoszenia kłęcznika biskupowi, który udzielał święceń.

Sytuacja podkreślała ważność następujących po sobie wydarzeń. Po Eucharystii był czas na życzenia i wspólne zdjęcia. Potem obiad w refektarzu, trochę czasu wolnego i akademia w auli. Tam nastąpiły podziękowania wszystkim za wszystko – to bardzo

miły akcent programu artystycznego. Ostatni element, na który wszyscy bardzo czekają to obediencje, czyli co dalej. Ojciec Sławomir Matorzyn OMI został posłany do duszpasterstwa w Parafii oblackiej Najświętszego Serca Jezusowego na Koszutce w Katowicach.

Teraz już wszystko jest jasne i wiadome. Jeszcze nabożeństwo majowe w kaplicy seminaryjnej i można spędzić czas z rodziną i znajomymi.

Ojciec Sławku, życzę Ci, abyś był świętym kapłanem.

Szczęść Boże☺

**Stanisława Ścigacz**



# SETNA ROCZNICA OBJAWIEŃ W FATIMIE (część 5)

## PO OBJAWIENIU 13 LIPCA 1917, OBJAWIENIA W SIERPNIU I WE WRZEŚNIU

### Wstęp

W poprzednich odcinkach opisano wydarzenia historyczne w świecie i Kościele poprzedzające czas objawień, wioskę Fatimę, życie religijne małych wizjonerów, spotkania z Aniołem Pokoju i trzy pierwsze objawienia się Matki Bożej w Cova da Iria. Obecnie będziemy towarzyszyć małym pastuszkom w sierpniowym, wrześniowym i październikowym objawieniu Matki Boskiej.

### Sytuacja polityczna w Portugalii

W latach 1807 – 1810 Portugalia i Hiszpania prowadziły wojnę z Napoleonem, oba iberyjskie kraje wspierały wojska brytyjskie, a po zakończonej wojnie wielu angielskich oficerów pozostało w Portugalii, bowiem klimat tego kraju był przyjaźniejszy niż w ich ojczyźnie. Właśnie ci oficerowie stali się nośnikami myśli liberalnych i wpływów masońskich na kształt polityki w Portugalii, w przyszłości zdecydowanie wrogiej Kościołowi. W ciągu stu lat łoże masońskie, działając skrycie, aby nie rozbudzać czujności katolików, opanowały wszystkie urzędy cywilne, szkolnictwo, wojsko i prasę. Wprowadzony w 1846 roku system rotaryzmu polegał na przemiennym sprawowaniu władzy politycznej przez dwie dominujące siły polityczne, ale i one także zostały zdominowane przez łoże masońskie.

Z czasem dominacja ta była tak duża, że rozpoczęto zdecydowaną rozprawę z Kościołem, nazywając go twierdzą ciemnoty, zacołfania i zabobonów. Gdy w Lizbonie wybuchła rewolucja, 5 października 1910 r. dokonano przewrotu, wojsko opuściło króla Emanuela, który z całą rodziną musiał uciekać z kraju. Teraz wolnomularze ujawnili swój program, doprowadzając już w 1911 r. do rozdziału Kościoła od państwa i planując, w okresie dwóch pokoleń, całkowicie usunąć katolicyzm z Portugalii. Likwidowano katolickie przedsiębiorstwa, usunięto religię ze szkół, pozamykano wiele kościołów, konfiskowano dobra kościelne, wielu biskupów musiało opuścić kraj. Wraz z ograniczaniem wpływu Kościoła, postępował głęboki upadek obyczajów. W takim właśnie klimacie politycznym zaczęły do Lizbony docierać sensacyjne wieści

z zagubionej w górach wioski Fatimy. Dzienniki postanowiły to wykorzystać nazywając kler oszustami, chcącymi ratować swe tracone wpływy i drogą takiego spisku doprowadzić do obalenia republikańskiego rządu. Domagano się zduszenia rebelii w zarodku i surowego ukarania winnych. Widzenia dzieci nazywano „epileptycznym kryzysem”, a ich fotografie umieszczano wśród podobizn przestępców, podpisując niewybrednymi nazwami.

### Przed sierpniowym objawieniem

Lipcowe objawienie rozwiązało wątpliwości Łucji zasiane przez sceptycyzm proboszcza i przywróciło spokój jej duszy. Ale jej matka, widząc tylu przychodzących z różnych miejscowości, coraz bardziej się niepokoiła, zastanawiając się, jak tym ludziom otworzyć oczy na kłamstwa dzieci. Gdy pod koniec lipca ktoś zapytał ją, co sądzi o widzeniach swej córki, odpowiedziała „Nie wiem, wydaje mi się, że jest oszustką, która cały świat za wariata uważa. Nie mów tego głośno, bo ją jeszcze ktoś zabije, a są ludzie, którzy mają na to ochotę”. Po kilku dniach postanowiła zmusić Łucję do wyznania kłamstwa i udała się znowu z córką do proboszcza, by okazała skruchę, wyznała kłamstwa i odprawiła pokutę. Spotkanie z proboszczem Łucja tak opisała. „Przed plebanią matka powiedziała: „Słuchaj teraz dobrze. Ja tylko chcę, abyś powiedziała prawdę. Jeżeli widziałas, to powiedz, żeś widziała. Ale jeżeli nie widziałas, to przyznaj się, że skłamałaś”. Potem weszliśmy po schodach do góry i dobry proboszcz przyjął nas w kancelarii z całą uprzejmością, powiedziałabym bardzo serdecznie. Wypytywał mnie z całą powagą, ale po ojcowsku... W końcu pożegnał się z nami, wzruszając ramionami, jakby chciał powiedzieć – „Nie wiem, co o tym powiedzieć i co z tym zrobić”.

W tym czasie Hiacynta i Franciszek aż do ich powrotu modlili się przy studni. Odkąd do Cova da Iria przybywali ciekawscy czy to pieszo, czy na zwierzętach, zdeptali uprawy, a zwierzęta zjadły i zniszczyły wszystko do reszty. „Matka, biadoląc nad tą stratą, mówiła do mnie: „Gdy teraz będziesz chciała jeść, pójdziesz prosić o to tę Panią”. A moje siostry dodawały: „Teraz po-

winnaś jeść tylko to, co rośnie w Cova da Iria”. Wszystko to było dla mnie tak bolesne, wyznaje Łucja, że „nie miałam odwagi ani kawałka chleba wziąć do ust”. Łucja jednak nie uskarżała się na takie traktowanie przez najbliższych. Pisała bowiem: „Biedna matka, teraz rozumiem jej położenie, w jakim się znalazła i bardzo mi jej żal. Ona naprawdę miała rację, uważając mnie niegodną takiej łaski, dlatego była przekonana, że kłamię. Dzięki specjalnej łasce Pana Jezusa nigdy się nie oburzałam na takie obchodzenie się ze mną. Ponieważ Anioł przepowiedział mi, że Bóg ześle mi cierpienia, we wszystkim tym widziałam wolę Bożą. Miłość, szacunek i poważanie, które byłam matce winna, wzrastały we mnie stale, jak gdybym doznawała najczulszej miłości... Zdaje mi się, że w ciągu tego miesiąca zjawiał się tu po raz pierwszy ksiądz Formigao, aby mnie przesłuchiwać. Wypytywał mnie bardzo poważnie i bardzo szczegółowo. Bardzo mi się podobał, ponieważ mówił mi wiele o praktykowaniu cnót, ucząc mnie wielu sposobów ich praktykowania. Ten czcigodny ksiądz, pokazał mi obrazek św. Agnieszki, opowiedział mi o jej męczeństwie i zachęcił mnie do jej naśladowania. Przychodził potem co miesiąc, stawiał pytania, na koniec dawał mi zawsze jakąś dobrą radę”.

W miarę jak upływały dni, zaniepokojenie Lizbony rosło, co objawiło się naciskiem na starostę w Vila Nova de Ourem. Starosta z Ourem, Artur Oliveira Santos, był zdecydowanym wrogiem katolików i postrachem całego powiatu. Drażniły go ustawiczne opowiadania o cudownych objawieniach w Fatimie i nielegalny napływ pielgrzymów do Fatimy. Postanowił, że wreszcie z tym skończy i zdobędzie rozgłos i uznanie u przełożonych. Najpierw polecił rodzinie z dziećmi stawić się o oznaczonej godzinie w starostwie oddalonym ok. 13 km od Fatimy. Ojciec Hiacynty i Franciszka stwierdził, że jego dzieci tak daleko nie zajdą na własnych nogach, a na osłach nie są nauczone podróżować, więc wybrał się sam. Łucja pojechała na osiołku w towarzystwie ojca i wuja i po drodze trzy razy spadła z wierzchowca. W czasie podróży pomyślała, że rodzice Hiacynty i Franciszka są jednak gotowi bronić swoje dzieci, a jej rodzice z naj-



większą obojętnością oddają ją do dyspozycji władzy. Starosta przesłuchiwał Łucję w urzędzie powiatowym w obecności jej ojca, wuja i wielu nieznanym osobom. Chciał zmusić Łucję do wyjawienia tajemnicy i do przyrzeczenia, że więcej nie pójdzie do Cova da Iria. Aby to osiągnąć nie szczędził pochlebstw, a w końcu i gróźb. Widząc, że nic nie wskórał, odprawił Łucję zapewniając, że jednak o wszystkim się dowie, chociażby miała przypłacić życiem. Zwyzwał wujka, że ośmielił się przyjść bez dzieci i pozwolił wreszcie wszystkim wrócić do domu. Wieczorem 12 sierpnia do domu Łucji przychodzili liczni pielgrzymi z różnych stron, polecając dziecku swoje prośby, najęściej dotyczące uzdrowienia. W tym natłoku ojciec Łucji dostał rozkaz przyprowadzenia córki do wujostwa, gdzie w izbie zastali starostę razem z Hiacyntą, Franciszkiem i ich rodzicami. Starosta próbował zmusić dzieci do wyjawienia tajemnicy i obiecania, że więcej nie pójdą do Cova da Iria. Gdy nic nie wskórał, polecił przyprowadzić dzieci jutro rano na plebanie.

### 13 – 15 sierpnia. Uwięzienie dzieci w Ourem

Zajadłe ujadania dziennikarzy sprawiły, że objawienia w Fatimie były już znane w najdalszych zakątkach Portugalii. W kotlinie Iria zebrało się 13 sierpnia ponad 20 tysięcy pobożnych i ciekawych przybyłych pieszo, wozami, wierzchem i samochodami. Zgromadzeni oblamywali gałązki dębu i zrywali liście, tak że sterczał już tylko goły pień. Czekając na dzieci, śpiewano pieśni i odmawiano różaniec. Nagle pojawił się błysk i usłyszano grom, a nad dębem pojawił się jasny obłoczek, który za chwilę zniknął. Ale dzieci niestety nie przyszły. Starosta wypytywał je początkowo uprzejmie, udając, że też zdąża do Iria, zaproponował im wspólną podróż. Dzieci uwiaryły, ale zamiast do Iria pojechały do Ourem. Starosta, widząc się w roli pogromcy katolickiej paranoi, smakował triumf swojej liberalnej partii, węszył własne uznanie i pochwały u rządzących. Kazał więc dzieciom wobec świadków odwołać swoje rzekome widzenia, zaczynając najpierw od niewinnych pytań. Dzieci odpowiadały jak było z objawieniami i przeczyły wszystkiemu, co starosta chciał w nie wmówić. Sekretu od dzieci nie zdołał wyciągnąć i zmęczony zamknął je w pokoju swojego mieszkania, oznajmiając, że dotychczas postępował z nimi łagodnie, ale jego cierpliwość się wyczerpała. „Teraz pozostaniecie tu całą noc, będziecie mieć czas dobrze się

namyśleć, a ja mam doskonałe sposoby na wasz upór” - powiedział. Żona starosty otoczyła dzieci troskliwą opieką, dała im jeść i rozmawiała z nimi życzliwie. Ranek zaczął się tak samo jak wczoraj nużącymi pytaniami. Po gradzie pytań, które nie wniosły nic nowego, posypały się obfite groźby. Wmawiał dzieciom, że wczoraj mówiły co innego, krzyczał, że są bezczelnymi kłamcami i podłymi oszustami, zagroził, że jeżeli nie wyjawią mu tajemnicy, każe ich wojsku powiesić, ale jeżeli powiedzą, to nawet odwiezie je do domu. Dzieci niczego nie poprawiły, nie zmieniły, zachowały się z godnością, ale tajemnicy nie wydały. Starosta wpadł w szalony gniew i wrzasnął: „Albo przyznacie się natychmiast do prawdy, albo każę was usmażyć we wrzącym oleju. W kuchni już jest przygotowany wrzący olej. No, wybierajcie”. Ależ my nie kłamiemy, wyszeptaly dzieci z płaczem i przerażeniem. Wyznaj przynajmniej tę tajemnicę, którą podobno otrzymałeś - zwrócił się do Franciszka. „Nie mogę” - odrzekł chłopiec. „Już ja zrobię, że będziesz mógł” - wrzasnął starosta i wyprowadził go do kuchni. Gdy wrócił po kilku minutach, oznajmił wystraszoną dziewczynkom, że jeden już pięknie upieczony. Teraz kolej na Hiacyntę. Ona także dzielnie odpowiedziała - „Nikomu mi nie wolno mówić o sekrecie” i powędrowała z starostą do kuchni. Po chwili wrócił i zaproponował Łucji, aby była rozsądniejszą. „Nie mogę” - odpowiedziała Łucja i złożyła ręce, polecając się Matce Bożej. Jako trzecia powędrowała do kuchni i tam zastała swych krewnych całych i zdrowych. Starosta zgnębiony sromotną porażką zamknął dzieci w miejskim więzieniu w jednej celi z gromadą pospolitych opryszków i złodziei.

W pierwszym swoim wspomnieniu Łucja tak opisała pobyt w więzieniu: „Najbardziej cierpiała wskutek nieobecności rodziców Hiacynta. Ze łzami spływającymi jej po policzkach mówiła: „Ani twój, ani moi rodzice nie przyszli nas odwiedzić. Nie dbają o nas”. „Nie płacz - powiedział jej Franciszek - ofiarujemy to Jezusowi za grzeszników”. I podniósłszy oczy i ręczki do nieba, począł mówić modlitwę ofiarowania: „O mój Jezu, z miłości ku Tobie i za nawrócenie grzeszników”. A Hiacynta dodała: „Również i za Ojca Świętego i jako zadośćuczynienie za grzechy popełnione przeciw Niepokalanemu Sercu Maryi”. Kiedy nas po rozdzielaniu znowu umieścili we wspólnej celi więziennej, mówili, że wkrótce po nas przyjdą i zaczną nas smażyć. Hiacynta zbliżyła się do okna, które wychodziło na targowisko z bydłem... i zapłakała.

Gdy zapytałam dlaczego płacze, odpowiedziała: „Dlatego, że umrzemy nie zobaczywszy ani naszych tatusiów, ani naszych mam”. I ze łzami spływającymi jej po policzkach dodała: „Chciałabym przynajmniej zobaczyć moją mamę”. Więźniowie, którzy byli świadkami tej sceny, chcieli nas pocieszyć. Powiedzieli: „Zdradźcie te tajemnice panu staroście. Co was to obchodzi, że ta Pani tego nie chce” - „Co to, to nie - odpowiedziała Hiacynta - wolę raczej umrzeć”. Hiacynta zdjęła medalik, który miała na szyi i poprosiła jednego z więźniów, aby go powiesił na gwoździu na ścianie. Przed tym, klęcząc, rozpoczęliśmy się modlić. Więźniowie modlili się wspólnie z nami, jeżeli w ogóle umieli się modlić. W każdym razie klęczeli... Kiedyś odmawiali różaniec, Franciszek zauważył, że jeden z więźniów klęczy w berecie na głowie, podszedł do niego i powiedział mu: „Jeżeli pan się chce modlić, to proszę zdjąć берет”. I ten człowiek oddał mu go bez sprzeciwu. A Franciszek położył go na ławce”. Starosta jeszcze raz przesłuchiwał dzieci, wzywając z więzienia każde z osobna. Najpierw wezwano Hiacyntę, a wtedy Franciszek z największym spokojem i radością powiedział do Łucji „Jeżeli nas naprawdę zabiją, będziemy niedługo w niebie. Wspaniale! Mnie nie zależy na niczym”. A po chwili milczenia dodał: „Daj Boże, aby Hiacynta się nie bała. Zmówię Zdrowaś Maryjo za nią”. I zaraz zdjął czapkę i modlił się. Gdy strażnik zobaczył go modlącego się spytał, co mówi. „Odmawiam Zdrowaś Maryjo, aby Hiacynta się nie bała” - odpowiedział. Strażnik machnął pogardliwie ręką i nie przeszkadzał. Na przesłuchaniu każde z dzieci wyznało to samo, co przedtem i żadne nie zdradziło sekretu. Wsadzono więc dzieci na wóz i zawieziono do Fatimy na probostwo. Matka Łucji w czasie jej uwięzienia mawiała: „Jeżeli to, co ona twierdzi jest fałszem, to ma teraz za swoje, jeżeli jest prawdą, to Matka Boska pomyśli już o jej obronie”. I w domach dzieci zapanowała radość z ich powrotu, a dzieci zaraz pobiegły do Iria podziękować za ocalenie. Dzienniki umieściły sprawozdania z przesłuchań pastuszków, siły wrogie Kościołowi były oburzone ich uporem i fanatyzmem, a przyjazne zauważyły triumf trójki słabych dzieci nad nieszczęśliwym starostą.

### Objawienie Matki Boskiej 19 sierpnia

W niedzielę 19 sierpnia Łucja, Franciszek i jego starszy brat, Jan zagnali swe owce do Valinhos. W drodze Łucja

ukończenie na str. 6 ➔

➔ *dokończenie  
ze str. 5*

## SETNA ROCZNICA OBJAWIEŃ W FATIMIE

wyczuła, że otacza ich coś nadprzyrodzonego i może ukazać się Matka Boża. Żałując, że Hiacynta może Jej nie zobaczyć, poprosiła Jana, aby pobiegł po siostrę. Początkowo nie chciał, ale gdy dała mu jakąś monetę, pobiegł i przybył niezwłocznie z siostrą. Objawienie się Matki Bożej w Valinhos Łucja tak opisała w „Czwartym wspomnieniu”: „W międzyczasie zobaczyłam z Franciszkiem blask światła, któreśmy nazwali błyskawicą. Krótco po przybyciu Hiacynty, zobaczyliśmy Matkę Boską nad dębem skalnym. Czego Pani sobie życzy ode mnie? – zapytałam. „Chcę, abyście nadal przychodzili do Cova da Iria 13-go i odmawiali codziennie różaniec. W ostatnim miesiącu uczynię cud, aby wszyscy uwierzyli”. Co mamy zrobić z pieniędzmi, które ludzie zostawiają w Cova da Iria? „Zróbcie dwa przenośne ołtarzyki (feretrony). Jeden będziesz ty z Hiacyntą nosiła i dwie inne dziewczynki białe ubrane, drugi niech nosi Franciszek i trzech chłopczyków. Pieniądze, które ofiarują na te ołtarzyki są na święto Matki Boskiej Różańcowej przeznaczone, a reszta na budowę kaplicy, która ma tutaj powstać”. Chciałam prosić o uleczenie kilku chorych. „Tak, niektórych ulecę w ciągu roku” i przybierając wyraz smutniejszy powiedziała: „Módlcie się, módlcie się wiele, czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie na wieczne potępienie, bo nie mają nikogo, kto by się za nie ofiarował i modlił”. I jak zwykle zaczęła się unosić w stronę wschodu”. Obecny przy objawieniu Janek nic nie widział ani nie słyszał co Pani mówiła. Dzieci bardzo się uradowały i na pamiątkę odcięły z dębu dwie gałązki, na których, jak im się wydawało stała Piękna Pani. Gałązki te, przyniesione do domu, wydzielaly jakiś miły, subtelny zapach, co dla matki Łucji było pierwszym cudownym znakiem, że córka nie kłamie i przyczyniło się do uspokojenia w rodzinie wizjonerki.

W tym samym dniu po raz pierwszy obradował w Lizbonie komitet przeciwdziałania zabobonom w Fatimie i machinacjom klerykalnym. Rozważano tam nawet możliwość unicestwienia dzieci przy pomocy bomby, ale zrezygnowano z tego pomysłu obawiając się, że może to jeszcze bardziej zaszkodzić sprawie.

### Po sierpniowym objawieniu

Słowa Matki Bożej: „Czyńcie ofiary za grzeszników, bo wiele dusz idzie

na wieczne potępienie”...mobilizowało dzieci do nowych ofiar, nie ulegając złudzeniu, że to, co praktykowali do tej pory, jest już wystarczające. Pewnego dnia Hiacynta, zbierając kwiaty, poparzyła sobie dłonie pokrzywami i pomyślała, że znoszenie tego bólu może być nową formą ofiary za grzeszników i zachęciła towarzyszy do naśladowania. Pod koniec sierpnia znalazła Łucja na ścieżce kawałek powroza. Oстрыm kamieniem podzieliła go na trzy kawałki i każde z dzieci opasywało się nimi na gołym ciele, mocno zaciskając. „To narzędzie pokuty powodowało okropne cierpienia, do tego stopnia, że Hiacynta często nie była w stanie powstrzymać łez”- wspominała Łucja. Przepasani tymi sznurami udawali się także do spania. Pewnego dnia, Hiacynta przepasana sznurem miała wizję papieża, który jęczy i krzawi za niewierności i zdrady, jakich dopuszczają się ludzie. „Ujrzała go w bardzo wielkim domu, klęczącego z twarzą ukrytą w dłoniach i płaczącego. Na zewnątrz było bardzo dużo ludzi, niektórzy sięgali po kamienie, inni rzucali przekleństwa i wykrzykiwali niegodziwe słowa. Ujrzała go również w kościele przed Niepokalanym Sercem Maryi, jak modli się, gdy tymczasem na zewnątrz ulice, ścieżki i pola pełne były ludzi, którzy płakali z głodu nie mając nic do jedzenia”.

Wizyty, wywiady, wypytywania stawały się coraz uciążliwsze. Dzieci, będąc tym wszystkim zmęczone i przytłoczone, wymykały się z domów, kryły i często nawet nie mogły pilnować owiec. Znowu zjawiło się trzech funkcjonariuszy administracji z nadzieją poznania „tajemnicy”, ale gdy nic nie uzyskali, nie omieszkali postraszyć dzieci śmiercią. Hiacynta zamiast wystraszyć się i zblednąć odpowiedziała im rezolutnie: „Dobrze. Tak bardzo kochamy Jezusa i Matkę Boską! W ten sposób szybciej się przy Nich znajdziemy”. Rodzice jednak zaczęli się poważnie martwić pogrozkami i po naradzie postanowili na jakiś czas ukryć trójkę dzieci u krewnych, mieszkających w innym okręgu administracyjnym. Dzieci jednak stanowczo się sprzeciwiły, ciesząc się z wcześniejszej śmierci: „Tym lepiej. Szybciej znajdziemy się w raju”.

### 13 Września 1917 r.

Tego dnia od rana drogi i ścieżki wiodące do Cova da Iria były pełne ludzi.

Wszyscy zbliżali się do miejsca objawień z pobożnością i szacunkiem. W kotlinie prawie wszyscy klęczeli i gorąco się modlili, mężczyźni zdjęli kapelusze. Około południa zgromadziło się tam prawie 30 tys. pątników. Pozwólmy znowu przemówić Łucji. „Na drogach było pełno ludzi i wszyscy chcieli z nami mówić.

...Polecano nam wszelkie nędze całej ludzkości. Jednym odpowiadaliśmy – tak, innym podawaliśmy rękę i szliśmy dalej, a kilku mężczyzn torowało nam drogę wśród tłumu”. Kiedy dotarli wreszcie do dębu, Łucja rozkazała wszystkim, żeby się modlili. Nagle Łucja przerwała różaniec i zawołała: „Oto Ona! Widzę Ją!”. I uśmiech: zagościł na jej twarzy. Słońce zaczęło tracić na swoim blasku, a powietrze przybrało złoto – żółtawy kolor. Na błękitie nieba nie było ani jednej chmurki, tylko świetlista kula przesuwająca się majestatycznie ze wschodu na zachód, bił z niej jasny i miły blask, zatrzymywał się nad dębem i znikał. Dzieci zostały otoczone białym obłokiem, a z nieba opadały jasne płatki jakby śniegu lub kwiatów. Nie dochoodziły one do ziemi, lecz rozpyływały się w powietrzu. Tak jak w poprzednich objawieniach, tylko dzieci widziały i słyszały Piękną Panią i tylko Łucja z Nią rozmawiała. Matka Boża mówiła: „Odmawiajcie nadal różaniec, żeby uzyskać zakończenie wojny. W październiku przyjdzie również nasz Pan, Matka Boska Bolesna z Karmelu i święty Józef z Dzieciątkiem, aby pobłogosławić świat. Bóg raduje się waszymi ofiarami, ale nie chce, żebyście spali ze sznurem. Noście go tylko w ciągu dnia”. Łucja znowu ośmieliła się prosić o liczne uzdrowienia i łaski. „Kilku z nich wyzdrowieje, ale nie wszyscy, ponieważ Zbawiciel im nie dowierza” - powiedziała Pani łaskawie. „Teraz odchodzi” zawołała Łucja. Zniknęła biała poświata okrywająca trójkę dzieci i dąb, a lśniąca kula oderwała się i wzbiła w stronę słońca i białe płatki także przestały opadać. Mali wizjonerzy w towarzystwie rodziców wrócili do domu wcześniej niż zwykle, bo byli zmęczeni. Dzisiaj po raz pierwszy od czasu, jak z własnej woli przepasali się powrozami - zdjęli je na noc.

(cdn.)

**Włodzimierz Podstawa**

### Literatura:

1. Siostra Łucja mówi o Fatimie, Postulacao, P-2495 Fatima
2. Icilio Felici, Fatima, Wydawnictwo Ks. Marianów, W-wa 1991
3. Ks. Kazimierz Wilczyński T.J. Znak na niebie, Wydawnictwo Michalium, Kraków W-wa 1992

# Karmiąc się Słowem Bożym

## LIPIEC

### XIII Niedziela Zwykła

Chrześcijaństwo to nowa tożsamość, nowe życie i wybory, inne motywacje. W większości chrzest przyjęliśmy jako dzieci – a więc całe nasze życie jest *normalnie* chrześcijańskie. A gdyby właśnie na tym etapie życia ktoś głosiłby nam Ewangelię, a my przygotowywalibyśmy się do przyjęcia chrztu? Gdyby nasze życie obecne było życiem *normalnym*, a my przygotowywalibyśmy się do życia w Chrystusie? Co byś zmienił w dotychczasowych wyborach, postępowaniu?

### XIV Niedziela Zwykła

Wystawiam Cię, Ojczy, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroptymi, a objawiłeś je prostaczkom... Możemy czuć wewnętrzny opór, słysząc takie słowa. Ale w tekście greckim zamiast *prostaczek* występuje przymiotnik *nepóiois*. Pochodzi od rzeczownika, który oznacza *dziecko*, *niemowlę*. Przeciwwstawienie naszego wyrachowania, naszej ludzkiej mądrości i filozofii i tego, jaki prawdziwie jest Bóg. Chrześcijanie, którzy uważają, że Pan musi postąpić tak, a nie inaczej – dociskając Boga do swoich ideologii i mądrości życia... rozminą się z filozofią Królestwa. Ile we mnie jest dziecka, zapatrzonego z zachwytem w oblicze Ojca, objawionego w Chrystusie? A może za szybko wydorostałem do mojej miary i mojej ewangelii.

### XV Niedziela Zwykła

Zaorać ziemię swojego serca, życia, aby przyjąć ziarno słowa Bożego... Paradoksalnie chcemy zachować dotychczasowe życie i słuchać słowa. Jezus wyjaśnia w bardzo obrazowy sposób, jak to się odbywa. Żaden rolnik nie zacznie siał, póki nie przygotuje podłoża. A my potykamy się o nasze kamienie, wikłamy się w cierniach i gubimy ziarna słowa. Zaorać ziemię...

### XVI Niedziela Zwykła

Podstawą Twojej sprawiedliwości jest Twoja potęga, wszechwładza Twa sprawia, że wszystko oszczędzasz. Sprawiedliwość i miłosierdzie. Ci,

którzy krzyczą, że w Kościele zbyt dużo mówi się o miłosierdziu, a zbyt mało o sprawiedliwości. Tymczasem te dwa przymioty Boga są ze sobą powiązane. On jest miłosierny, bo jest sprawiedliwy. Gdyby nie był sprawiedliwy i nie znał naszych ograniczeń w modlitwie – nie dałby nam Swego Ducha, aby w nas się modlił. Gdyby nie był sprawiedliwy i nie znał naszej słabości – wyrwałby wszystko.

### XVII Niedziela Zwykła

Izaak z Niniwy opowiadał o wieśniaku, który został przyjęty na audiencji u króla. W końcu mógł porozmawiać z władcą, mógł osobiście skierować do niego swoją prośbę – to była jego życiowa szansa. Gdy jednak stanął przed królem, o co spytał? Prosił władcę, aby ten podarował mu kwin-tał nawozu na jego pole... Modlitwa Salomona – modlitwa, aby podobać się Bogu. Ukryty skarb, za który warto wszystko oddać... perła. Bo przecież *Bóg z tymi, którzy Go miłują, współdziała we wszystkim dla ich dobra...*

## SIERPIEŃ

### ŚWIĘTO PRZEMIENIENIA PAŃSKIEGO

Dlaczego świnia nie może spojrzeć w niebo? Bo tak ma zbudowany kark, że nie jest w stanie podnieść głowy – dlatego wciąż widzi błoto, w którym się tapla. Trzeba wyjść na górę, jak Piotr, Jakub i Jan – wyrwać się z naszego błota i gnoju – spojrzeć z perspektywy nieba, góry Tabor. Świat z góry wygląda pięknie – Bóg kocha ten świat: *Albowiem tak Bóg umiłował świat...* (J 3,16). Jeśli spojrzymy na nasze życie z Jego perspektywy, z góry – inaczej będziemy wartościować.

### XIX Niedziela Zwykła

Wolałbym bowiem sam być pod klątwą i odłączonym od Chrystusa dla zbawienia braci moich, którzy według ciała są moimi rodakami. Zdziwiał logika Pawła. Ale na tym polega siła modlitwy wstawienniczej. W podobny sposób modlił się Mojżesz, gdy wszedł na górę, a Izrael oddawał cześć bożkowi odlanemu ze złota (por. Pwt 9,12.29, Wj 32,7-11). Tak buduje się

miłość Kościoła, kiedy dobro drugiego człowieka, za którego się modłę – jest dla mnie najważniejsze.

### UROCZYSTOŚĆ WNIEBOWZIECIA NMP

Dzisiejsze czytanie z Apokalipsy nie jest w ścisłym sensie obrazem Maryi, ale Kościoła. Objawienie św. Jana jest księgą Kościoła, który doświadcza prześladowania ze strony Imperium Rzymskiego i kultu cesarza. W tę uroczystość spoglądamy w niebo, gdzie Kościół jest uwielbiony, jaśnieje chwałą Baranka, gdzie *w Chrystusie wszyscy będą ożywieni* (drugie czytanie). Maryja jest dla nas zwiastunem naszego powołania. I podobnie jak Kościół Apokalipsy, pomimo prześladowań i ucisków – trudów życia i rozczarowań, jesteśmy dziedzicami nieba. Dostrzeganie tego powołania w prozie życia, niesie ze sobą radosny śpiew *Magnificat*.

### XX Niedziela Zwykła

Kobieta kananejska... Żydzi nazywali pogan pogardliwie *psami*. To oni byli Narodem Wybranym – było to spojrzenie pełne pychy i wyniosłości. Właśnie owa pycha doprowadziła ich do nieposłuszeństwa. Nie rozpoznali Mesjasza – czyż może być co dobrego z Nazaretu? (J 1,46). Być może Jezus celowo powtarza wobec kobiety te słowa, które słyszała od pobożnych Żydów? W tym kontekście nie dziwi też reakcja Apostołów – *odpraw ją!* Przecież i my jemy okruszyny, które spadają ze stołu dzieci obietnicy. Naród Wybrany jest nadal narodem obietnicy, *bo dary łaski i wezwania Boże są nieodwołalne*. Dlaczego zatem się wynosimy? Uważamy się za lepszych od innych? Czasem nawet spoglądając na innych – choć nie wypowiadając tego głośno – jak na psy.

### XXI Niedziela Zwykła

W Kościele katolickim pełza zdradziecka schizma. Wiem, jak brzmią te słowa. *Ty jesteś Piotr...* skała i na tej skale – na tobie – zbuduję mój Kościół. Tak wygląda to tłumaczenie z pozycji języka greckiego. Franciszek... Jeden z biskupów polskich powiedział mi, że na Franciszka trzeba patrzeć jak na charyzmatyka – widzi dalej, głębiej... A często słyszymy: schizmatyk, antychryst, fałszywy papież... A to przecież na nim, konkretnie na nim – Chrystus buduje Kościół w naszych czasach.

O. Paweł Gomułak OMI





PSP 11 kl. IIIa

# I Komunia



PSP 11 kl. IIIb





PSP 11 kl. IIIc

Święta - 14.05.2017 r.



PSP 11 kl. IIIId









**PSP 5 kl. IIIc**

## **Dzieci pierwszokomunijne 2016-17 w parafii św. Eugeniusza**

|                   |                        |                     |                       |                    |
|-------------------|------------------------|---------------------|-----------------------|--------------------|
| Andruszczak Borys | Fiedura Patryk         | Kozłowska Liliana   | Paczyński Oskar       | Strąk Jasmina      |
| Badora Alicja     | Fiótek Milena          | Krzakała Amelia     | Pałka Arkadiusz       | Struzik Łukasz     |
| Bajaś Kacper      | Flaszyńska Alexandra   | Krzesał Oliwier     | Pawłusiów Kacper      | Stysiał Wiktor     |
| Banasiak Dawid    | Gajda Damian           | Kubatek Tomasz      | Peljan Aleksander     | Szeja Jan          |
| Bednarz Dawid     | Gładysz Paulina        | Kurek Paweł         | Perejma Weronika      | Szostak Igor       |
| Bestydzńska Maja  | Głębikowska Nikola     | Kwiatkowska Dżina   | Perejma Wiktoria      | Szustka Jakub      |
| Binkiewicz Marcel | Górka Karol            | Liduch Jakub        | Piechocka Zofia       | Taranda Marta      |
| Boberska Kinga    | Grabas Wiktoria        | Linkiewicz Adam     | Piekielny Natalia     | Toniarz Oliwia     |
| Britani Wiktoria  | Grabowska Kinga        | Linkiewicz Piotr    | Piśniak Hania         | Urbańska Natasza   |
| Brocki Adam       | Gruszczyńska Magdalena | Liszka Judyta       | Piwowar Martyna       | Urgacz Wiktoria    |
| Bryś Emilia       | Guhs Alex              | Lukaj Ewa           | Podlesiński Michał    | Uszczryńska Kamila |
| Brzustowicz Julia | Horniak Bartosz        | Łoboda Zuzanna      | Podwika Maciej        | Waluś Paweł        |
| Brzyski Bartosz   | Hryniewiecki Artur     | Maciołek Agata      | Pyć Kinga             | Wasiński Adam      |
| Burzan Szymon     | Illicki Paweł          | Makowiecka Julia    | Pytko Tomasz          | Waśko Natalia      |
| Burzyński Tomasz  | Jankowska Milena       | Makowiecki Filip    | Ratajczak Karol       | Wawryńczuk Iga     |
| Cał Zuzanna       | Jasińska Pola          | Marek Michał        | Raubo Gaston          | Wicher Remigiusz   |
| Chodorowski Kamil | Jędrzejak Paulina      | Marek Piotr         | Romanowski Patryk     | Wieczorek Paulina  |
| Chrzan Julia      | Kaczyńska Wiktoria     | Mazur Bartłomiej    | Sawczuk Bartosz       | Wielicka Vanessa   |
| Chrzan Piotr      | Kamińska Emilia        | Mazur Weronika      | Siemaszko Łukasz      | Wiesiołek Liliana  |
| Ciąglewicz Piotr  | Kamiński Antoni        | Menzel Paulina      | Simon Adrian          | Witczak Jakub      |
| Czarnecka Ewelina | Kamusella Natalia      | Miazio Michał       | Skibniewska Katarzyna | Witowski Wiktor    |
| Czekalski Kamil   | Kiecana Jakub          | Morcinczyk Michał   | Skóra Amanda          | Wrona Weronika     |
| Dambiec Nikodem   | Kołodziej Magdalena    | Mrocza Jakub        | Smagiel Paulina       | Wysocka Iga        |
| De Almeida Patryk | Komander Tobiasz       | Mucha Kinga         | Socha Milena          | Zduńczyk Alan      |
| Dejne Dominik     | Komarnicki Aleksander  | Niedziocha Antonina | Steyer Marcel         | Ziółkowski Kacper  |
| Donder Jakub      | Kornas Bartosz         | Nowak Mateusz       | Stolarek Daria        | Zych Wiktoria      |
| Fedurko: Marta    | Kos Bartłomiej         | Orłowski Jakub      |                       |                    |





# **BIERZMOWANIE – 18.05.2017 r.**

## **parafia pw. Św. Eugeniusza de Mazenoda**

### **w Kędzierzynie-Koźlu – bp Rudolf Pieskała**

Martyna Bielawska  
Zuzanna Banasiak  
Wiktoria Bachman  
Weronika Biernacka  
Bartosz Borowiak  
Damian Asman  
Jakub Bakota  
Patrik Dederko  
Agata Dołbik  
Paulina Dąbrowska  
Oliwia Hływa  
Anna Goły  
Tomasz Gajda  
Patrik Fedyna  
Damian Gaj  
Sebastian Ficek

Aniela Jurczyszyn  
Martyna Jędrzejewska  
Oliwia Hnida  
Marta Jahn  
Klaudiusz Jesse  
Paweł Iwanicki  
Stefan Gawlik  
Denis Grzesiuk  
Dorota Kaźmierczak  
Magdalena Kasprzak  
Martyna Krazińska  
Martyna Kalita  
Daniel Knap  
Adam Lemiszka  
Patrik Koneczny  
Bartosz Lukaj

Zuzanna Kulik  
Klaudia Kuna  
Sona Lewczak-Gągała  
Małgorzata Maciołek  
Jakub Miśta  
Arkadiusz Miciak  
Tomasz Mazurek  
Brayan Maczuba  
Weronika Małota  
Wiktoria Okoń  
Małgorzata Małecka  
Mateusz Nowicki  
Aurelius Poloczek  
Marcin Piechocki  
Marcin Nadstawek

Weronika Piśniak  
Paulina Palacz  
Alicja Rakszawa  
Nikola Pośpiech  
Bartłomiej Skibicki  
Mateusz Radomski  
Jakub Ratajczyk  
Michał Sadowczyk  
Patrycja Tomczyk  
Oliwia Szumierz  
Karolina Szulc  
Laura Sporek  
Kamil Smyczek  
Rafał Szczepaniak  
Andrzej Sługocki

Karolina Zachowska  
Kamil Szeszko  
Michalina Turczyniewicz  
Krzysztof Urbisz  
Jakub Tyczyński  
Bartłomiej Szewczak  
Ireneusz Żaczek  
Filip Kulik  
Filip Roque de Oliveira  
Maciej Obara  
Krzysztof Wołkonowski  
Rafał Zajac  
Michał Szklarczyk  
Dominika Zatorska  
Piotr Wanat



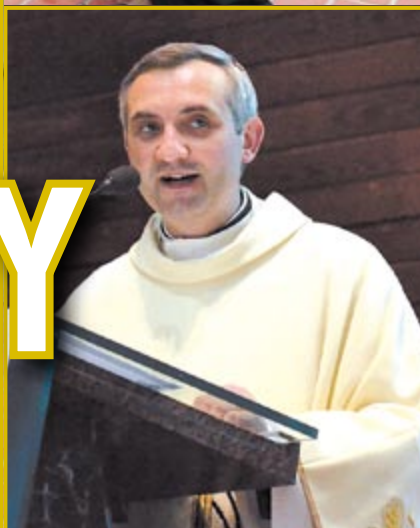












Nasi święci  
przyjaciele

# Święci Akwila i Pryscylla

Akwila i Pryscylla to małżonkowie zaprzyjaźnieni ze św. Pawłem Apostołem. Akwila pochodził z Pontu i był Żydem. Jak Paweł, zajmował się produkcją namiotów (ze zszywanych skór). Razem ze swą małżonką Pryską (Pryscyllą) chrześcijaństwo przyjął w Rzymie, skąd po edykcje Klaudiusza (49/50) został wydalony. Przybył wówczas do Koryntu i tam właśnie zetknął się z Apostołem Narodów. Podążył z nim do Efezu, gdzie z nara-



żeniem własnego życia bronił Pawła. Przebywali następnie w Rzymie i znów w Efezie.

W jednym i drugim mieście tworzyli chrześcijańską domową wspólnotę, do której należeli zapewne współpracownicy Akwili. O ich dalszych losach wiadomości nie mamy. *Acta*, skonstruowane w VII w., luki tej nie wypełniają. Nie wiadomo też, dlaczego Akwilę nazwano w niektórych martyrologiach biskupem Heraklei. Wprowadzono do nich zaprzyjaźnionych z apostołem małżonków: na Wschodzie pod dniem 13 lutego oraz 13 lub 14 lipca, na Zachodzie - 8 lipca.

opr. Dorota Grzesik

WYCHOWANIE DO WIARY

WYCHOWANIE DO WIARY

WYCHOWANIE DO WIARY

WYCHOWANIE DO WIARY





# BOŻE CIAŁO







## BOŻE CIAŁO

*Nasza chrześcijańska wiara  
czci Święto Bożego Ciała,  
rzesze wiernych bardzo liczne  
wyrażają ją publicznie.*

*Wówczas idzie ulicami  
barwna procesja ze śpiewami,  
kapłan monstrancję unosi,  
Najświętsze Ciało w niej nosi.*

*Lśnił w słońcu cztery ołtarze,  
dzieci syją kwiatki w darze,  
okna domów przystrojone,  
idą poczty sztandarowe.*

*Zanim jednak tak się stanie,  
bardzo liczni parafianie  
pomoc organizują,  
ołtarze przygotowują.*

*Konstrukcje mocne, drewniane,  
kwiatami są ozdabiane,  
wiszą religijne symbole,  
z płatków dywany na dole.*

*Przyroda też pomagała,  
zielenią wszystkie utkała,  
drzewa, krzewy i polany,  
różnych zbóż precudne łany.*

*Piękne długie dni czerwcowe  
Jezusowi są poświęcone,  
Jego serce miłosierne  
miłości do nas jest pełne.*

*Choć czerwiec tylko raz w roku  
nie brakuje mu uroku,  
to dzieło Boże chwalimy,  
gdy w podzięce się modlimy.*

**Halina Ozga**





# Prymicje u Eugeniusza



W sobotę 03.06 2017 roku o godzinie 11.00 w naszym parafialnym kościele św. Eugeniusza de Mazenoda, Mszę świętą prymicyjną odprawiał o. Sławomir Matoryn OMI. Takie wydarzenie, to wielkie święto dla całej parafii.

Neoprezbiter wychodził do kościoła z domu. W tej drodze towarzyszyło Mu wiele wspólnot parafialnych. Ojciec Sławomir siedł w wieńcu niesionym przez Marianki. Przed wejściem do kościoła poprosił o błogosławieństwo swoją Mamę. Po błogosławieństwie wszyscy uczestnicy uroczystości zajęli miejsca w kościele.

Rozpoczęła się uroczysta Msza święta Prymicyjna, której przewodniczył o. Sławek. Wielu kapłanów koncelebrowało Eucharystię. Zarówno o. Sławek jak i parafianie byli bardzo szczęśliwi. To pierwsza Msza święta, którą odprawia neoprezbiter w swojej parafii.

Kazanie wygłosił rodzony brat ojca Sławomira, ojciec Adam Matoryn – karmelita. Przypominał w nim całe życie o. Sławka, w tym również lata dziecięce, jak również czas przed samymi święceniami, poprzedzony chorobą. Wszyscy uczestnicy Eucharystii wsłuchiwali się w głoszone słowo. Ci, którzy znali o. Sławka, mogli przypomnieć sobie wiele faktów z jego życia. To, co usłyszeliśmy, było jak dobra książka.

Wśród uczestników Eucharystii był Zespół Muzyczny Kleryków Gitary Niepokalanej z Obry, który czynnie włączył się w obsadę Mszy świętej. Schola parafialna Magnificat dostojnie niosła dary do ołtarza. To wszystko



spowodowało, że Eucharystia była po prostu piękna i wyjątkowa.

Koniec Eucharystii to również czas na podziękowania. Na początku Panu Bogu, a potem kolejno Mamie, Bratu, rodzinie obłackiej oraz wszystkim za wszystko. Nie zabrakło wielkiego wzruszenia, które trudno było opisać.

Po uroczystej Mszy świętej nadzedł czas na życzenia, które Ojciec Sławomir przyjmował z wielkim wzruszeniem i wdzięcznością.

Koniecznym musiało też być coś dla ciała, a więc obiad, kawa i ciasto w sali

kominkowej. To był również czas na rozmowy z neoprezbiterem.

W kaplicy klasztornej, odbyło się również nabożeństwo, które prowadził nasz nowy neoprezbiter. Każdy z uczestników mógł otrzymać błogosławieństwo prymicyjne.

My, parafianie jesteśmy wdzięczni Panu Bogu, że dał nam nowego kapłana. Życzymy Mu, aby był świętym kapłanem i swoim słowem prowadził ludzi do Boga i prostował ich ścieżki życia.

Ojciec Sławku, dobrze, że Jesteś i szczęście Boże☺

**Stanisława Ścigacz**







# OBRAZ MATKI BOŻEJ OPOLSKIEJ W KATEDRZE ŚWIĘTEGO KRZYŻA (część 2)

## KATEDRA ŚWIĘTEGO KRZYŻA W OPOLU

### Wstęp

W cyklu Ukoronowane Wizerunki Matki Bożej w Diecezji Opolskiej opisaliśmy kościół w Wójcicach z obrazem Matki Bożej Łopatynskiej, kościół w Raciborzu z obrazem Matki Bożej Raciborskiej, Bazylikę Świętej Anny na Górze Świętej Anny z figurą Świętej Anny Samotrzeciej i obraz Matki Bożej Opolskiej. Obecnie kończymy ten cykl opisem Katedry Świętego Krzyża w Opolu.

### Średniowiecze

Pod koniec II wojny światowej rękopisy dotyczące początków Opola i Kościoła Świętego Krzyża przechowywane we Wrocławiu i Opolu uległy zniszczeniu. Wiedzę o początkach miasta i świątyni czerpie się głównie z monografii Franciszka Idzikowskiego (1863 r.) i ks. Emila Szramka (1915 r.), którzy zdążyli skorzystać z istniejących wtedy rękopisów. Do zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 r. Śląsk podlegał biskupowi Pragi i dlatego około 984 w Opolu przebywał św. Wojciech. Na pamiątkę jego wizyty wybudowano w Opolu mały kościółek z maryjną kaplicą, nazwany później Kościołem Św. Wojciecha. Pierwszy kościółek pod wezwaniem Świętego Krzyża wybudowali mieszkańcy Ostrówka obok późniejszej Bramy Odrzańskiej, prawdopodobnie przed 966 rokiem, gdy Śląsk był w państwie czeskim. Mieszko odebrał Śląsk Czechom dopiero w latach 988 – 989. Nowy kościół Świętego Krzyża postanowiono wybudować w 1002 roku. Budowa ze względu na trzy wojny polsko-niemieckie trwające do 1018 roku nie przebiegała zbyt szybko, bowiem dopiero w 1024 r. biskup wrocławski przekazał nowemu kościołowi relikwie Świętego Krzyża, które otrzymał w darze od św. Emeryka, syna króla Węgier, Stefana. W 1217 roku, syn Mieszka Płatonowego, Kazimierz, dokonał lokacji miasta Opola i obwarował gród nowym murem. W latach 1232 – 1239 biskup wrocławski, Tomasz I, ustanowił kapitułę

przy kościele Św. Krzyża. Gdy ludność parafii Św. Krzyża przekroczyła 2 tys. mieszkańców, rozpoczęto budowę nowej świątyni, którą poświęcono 16 listopada 1295 roku. Ta nowa kolegiata, wybudowana w stylu późnoromańskiej jednonawowej bazyliki z okazałą wieżą, mogła pomieścić 4 tys. wiernych. Przy kolegiacie od 1268 roku istniała szkoła parafialna. W 1415 roku w kolegiatę uderzył piorun i świątynia uległa całkowitej ruinie. Niezwłocznie rozpoczęto budowę nowej świątyni, lecz i ona poważnie zaawansowana w budowie, uległa w 1446 roku ponownemu zniszczeniu. Dzięki ofiarności ostatniego z Piastów, księcia opolskiego, Jana II Dobrego, nową kolegiatę oddano wiernym dopiero w 1520 roku. Została ona wybudowana w stylu późnogotyckim, na starych fundamentach z dobudowanym nowym prezbiterium i nowymi kaplicami: Świętej Trójcy od południa i Świętej Jadwigi i Świętej Anny od północy. Świątynia ma 60 metrów długości i 26 m szerokości, zewnętrzne mury sięgają 18 m, a środek sklepienia ma 22 m wysokości. Kościół jest podzielony filarami na trzy nawy, a pięć potężnych filarów podtrzymuje gwiazdowo-siatkowe sklepienie, okryte spadzistym 25 – metrowym dachem. Z pożaru w 1415 r. ocalały tylko złoty relikwiarz z częstką Krzyża Świętego, gotycka chrzcielnica i jeden gotycki orenat.

### Od reformacji do kulturkampfu

Gorszym nieszczęściem od pożarów okazała się reformacja, której hasła szybko dotarły do Opola.

W 1530 roku wszyscy dominikanie opuścili swój klasztor, ostatni przeor, Erazm przeszedł na luteranizm, a książę Jan II Dobry zamknął kościół kolegiacki i wszystkie dobra poddominikańskie przekazał radzie miasta. Zmarł bezpotomnie 27 marca 1532 roku. W testamencie (nie informując o tym nikogo) przekazał Księstwo Opolskie Habsburgom, a konkretnie margrabiemu brandenburskiemu Jerzemu Hohenzollernowi. Przez ponad

sto trzydzieści lat księstwo zmieniało właścicieli, przechodząc z rąk do rąk. Jedynie baron Jan Oppersdorf (+1584), gorliwy katolik, uchronił kolegiatę przed protestantami i dbał o jej bezpieczeństwo. Potem już było tylko gorzej. W 1615 r. w czasie pożaru doszczętnie spłonął dach, wieża i runęło sklepienie świątyni, a z wystroju pozostały tylko żeliwne tablice i kamienne epitafia. W lecie 1620 r. kolejny pożar zniszczył znacznie odbudowaną świątynię.

W czasie wojny 30-letniej Opole paliły i plądrowały wojska państw uczestniczących w konflikcie, a gdy Szwedzi w 1643 r. zdobyli miasto, zgrabili wszystko, co posiadało jakąkolwiek wartość, w tym nawet sarkofagi książąt opolskich, Oppersdorffów i Beesów. W 1645 r. księstwo, jako zastaw, przejął król polski Władysław IV, a po jego śmierci, jego brat Jan Kazimierz, przekazując je następnie swojej żonie Marii Ludwice. Po śmierci męża, Maria Ludwika w 1666 r. odstąpiła księstwo za 1200000 florenów cesarzowi Austro-Węgier, Karolowi Ferdynandowi. Habsburgowie zainicjowali skuteczną rekatolizację księstwa i w tym celu już w następnym roku sprowadzili do Opola Jezuitów, którzy rozbudowali kult maryjny, co zostało opisane w poprzednim numerze „DzJ”.

W kolegiacie dach pokryto paloną dachówką, a do północnej kaplicy zakupiono barokowy ołtarz, gdzie umieszczono obraz św. Anny namalowany w Antwerpii przez Franciszka de Baeke.

Owoce trzech wojen śląskich był niekorzystny dla Austro-Węgier zawarty w 1763 r. pokój w Hubertusburgu, na mocy którego cały Śląsk stał się prowincją pruską (z wyjątkiem Śląska Cieszyńskiego, Opawskiego i Karniowskiego). Administracja pruska udzieliła kolegiacie dużego wsparcia finansowego, co pozwoliło gruntownie odnowić świątynię, plebanie, szkołę i mieszkania wikariuszy. Pod koniec 1810 r. na mocy edyktu sekularyzacyjnego, rozwiązano klasztory męskie i żeńskie, wysyłając



zakonników do domów, a duchowieństwo diecezjalne podporządkowano władzy państwowej. Kapituła opolska zakończyła swoje istnienie. Kościół stracił cały swój majątek z wyjątkiem naczyń liturgicznych niezbędnych do sprawowania nabożeństw, a na tych naczyniach wyciśnięto znak pruskiego orła.

17 grudnia 1813 roku do kościoła Świętego Krzyża, bez specjalnej uroczystości, przeniesiono obraz Matki Bożej Piekarskiej. Czynności poprzedzające to wydarzenie, a następnie odradzanie się pobożności maryjnej w Opolu i okolicach opisano w poprzednim numerze „DZJ”. Począwszy od 1845 r. proboszcz Jan Gouздеk wybudował dom dla organisty, dzwonnika i kościelnego, lecz jego śmierć w wyniku cholery w marcu 1851 r. przerwała dalsze ambitne plany. We wrześniu 1862 r. Wilhelm I powołał Bismarcka na urząd premiera. Rozpętał on w ramach tzw. kulturkampfu, trwającą 28 lat, wojnę z Kościołem katolickim. Postanowiono całkowicie uzależnić Kościół od państwa, dążąc do utworzenia kościoła narodowego na wzór anglikański. W Rzeszy z diecezji usunięto 75% biskupów, prześladowano proboszczów, duszpasterzy i zakony, odbierając im mienie. Jednak solidarność kleru i ludności katolickiej zrzeszonej wcześniej w licznych stowarzyszeniach religijnych i zawodowych, zachowała więź ze swoim Kościołem, organizując się sama, tworzyła podziemny kościół domowy. W Opolu w 1876 r. ks. Kasper Wrzodek powołał nieformalne Stowarzyszenie Rodzin Katolickich, które przetrwało aż do 1945 roku. Gdy w 1895 r. został proboszczem parafii Świętego Krzyża, rozpoczął gruntowny remont świątyni i budowę dwóch 73 metrowych wież dzwoniczych, ukończonych w październiku 1899 r.

W 1895 r. założono w opolskiej parafii „Bractwo Wiecznej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu Ołtarza i Wspierania Ubogich Kościołów”. W ciągu pierwszych 10 lat istnienia należało do Bractwa 2835 parafian. Od 1850 r. istniało w parafii Bractwo Serca Pana Jezusa, w 1888 r. podniesione do godności Arcybractwa, a Kongregacja Obrzędów uznała noszenie przez członków bractwa wizerunku Serca Jezusowego za właściwy szkaplerz.

### Czasy współczesne

Remont kościoła rozpoczęty w ubiegłym wieku dokończył zmar-

ły w 1908 r. proboszcz ks. Teodor Myśliwiec. Jego następca, pochodzący z Bytomia ks. Karol Abramski, doprowadził do rozkwitu praktykę pierwszopiątkową i pobożność eucharystyczną. W 1903 r. do parafii należało 32 tys. katolików, a do komunii przystąpiło w ciągu roku 37 tys. parafian. W 1916 r. parafia liczyła 37 tys. wiernych, a udzielono w tym roku 385 tys. Komunii Świętych. Ks. Abramski ufundował do kaplicy Św. Anny nowy ołtarz poświęcony Sercu Jezusowemu, a filary przyozdobił nowymi figurami i obrazami. Zmarł na gruźlicę 21 maja 1917 roku. Kolej-



nym proboszczem został, pochodzący z Proszowa koło Namysłowa, ks. Józef Kubis. Gościł on na probostwie arcybiskupa Achillesa Ratti, wysłannika papieskiego na tereny plebiscytowe, przyszłego papieża Piusa XI. Ks. Kubis był nieprzejednany wobec szalejącego nazizmu i bronił przed prześladowaniami kogo tylko mógł, nie licząc się z konsekwencjami. Pomimo trudnych warunków zdołał w 1942 r. zainstalować nowe organy wykonane przez firmę Rieger z Karwiny wraz z neogotyckim prospektem. W następnym roku świątynia poniosła stratę, ponieważ zarekwirowano i wywieziono wszystkie dzwony, jako surowiec do produkcji amunicji. 24 stycznia wojska sowieckie zdobyły prawostronną część Opola i do 19

marca trwała wymiana ognia artyleryjskiego z Niemcami broniącymi lewostronną część miasta. Plebania legła w gruzach. Świątynia ocalała, ale 75% dachu podziurawiły pociski. Podpalone w styczniu miasto, dogorywało do końca kwietnia, w centrum uratowały się tylko trzy budynki, nadające się do zamieszkania. Z 50 tys. mieszkańców Opola ocalało zaledwie około 300 osób, niezdolnych do ewakuacji. Pokonany chorobą wieńcową ks. J. Kubis zmarł 6 maja 1945 r. Przed śmiercią powiedział „Nie pozostawiłem żadnego majątku, nagi się urodziłem i nagi umieram”.

Opole zasiedlono 13 tys. repatriantów z dawnych terenów wschodniej Polski, 10 tys. mieszkańców centralnej Polski, a tylko 7 tys. dawnych opolan zechciało powrócić do miasta. 15 sierpnia 1945 r. z upoważnienia Piusa XII, prymas Polski August Hlond, ustanowił nową jednostkę administracyjną w archidiecezji wrocławskiej, powołując Administrację Śląska Opolskiego i wyznaczył jej granice. Na siedzibę ordynariatu wyznaczył Opole, a Kościół Świętego Krzyża podniósł do godności prokatedry.

Pierwszym administratorem tej jednostki został pochodzący z Radlina ks. infułat Bolesław Kominek, późniejszy arcybiskup i kardynał wrocławski. Gdy tylko władza ludowa dobrze usadowiła się w fotelach ochraniających przez sowieckie bagnety, przystąpiła do prześladowania Kościoła w Polsce. Rabowano mienie parafialne, odebrano gospodarstwa rolne, szpitale, domy opieki, warsztaty, zakłady produkcyjne, tworząc zależne od państwa stowarzyszenie Pax i Caritas, zmuszano duchowieństwo do wstępowania w szeregi „księży patriotów”, itp. Parafii Świętego Krzyża w Opolu zabrano 37,46 ha ziemi i 72497 m<sup>2</sup> budynków. W październiku aresztowano i przez rok maltretowano kanclerza kurii, pochodzącego z Tychów ks. Pawła Latuska, wypędzając go w końcu do Katowic. Ks. Bolesława Kominka skazano na banicję i zmuszono do wyjazdu do Krakowa. Papież Pius XII w tym właśnie czasie wyznaczył go na biskupa we Wrocławiu, lecz dopiero 10 października 1954 r., otrzymał potajemnie święcenia biskupie w prywatnej kaplicy w Przemyślu, a do Wrocławia powrócił w październiku 1956 roku. Władze



## KATEDRA ŚWIĘTEGO KRZYŻA W OPOLU

bezpieczeństwa zwołały 26 stycznia 1951 r. Radę Konsultorów, doprowadzając opornych siłą i nakazały wybrać nowego administratora, wskazując ks. Emila Kobierzyckiego, zesłańca na Syberię, proboszcza w Brodach i opiekuna repatriantów. Ks. Kobierzycki nie przyjął nominacji Urzędu Bezpieczeństwa i pozostawił decyzję w tej sprawie prymasowi ks. kardynałowi S. Wyszyńskiemu. Kardynał wydał zgodę bowiem istniała obawa, że władze utworzą na Śląsku „kościół państwowy”. Dzięki decyzji prymasa to ks. Emil Kobierzycki przygotowywał Opole do jubileuszu 250-lecia pobytu obrazu Matki Bożej w Opolu. Na Opolszczyźnie wywieziono i skazano na banicję 20 najlepszych proboszczów. Taki sam los spotkał Siostry Służebniczki i 400 sióstr z różnych zgromadzeń żeńskich na Opolszczyźnie.

16 grudnia 1956 roku, Kościół Śląska Opolskiego otrzymał pierwszego biskupa, ks. dr. Franciszka Jopa, któremu Pius XII nadał tę funkcję już 28 czerwca 1951 roku, ale sytuacja a Polsce nie pozwalała na wcześniejszy ingres do prokatedry opolskiej. W 1961 r. ufundowano nowe dzwony, a w 1962 rozpoczęto wielki remont prokatedry, zakończony malowaniem wnętrza tuż przed nadejściem 1966 roku. Poświęcenia odnowionej świątyni dokonali 16 września 1968 r. prymas S. Wyszyński i kardynał K. Wojtyła. Papież Paweł VI bullą z 28 czerwca 1972 r. ustanowił nowe diecezje w Polsce na ziemiach północnych i zachodnich, w tym również diecezję opolską, a biskupa Franciszka Jopa pierwszym ordynariuszem tej diecezji. Ingres do katedry nastąpił 17 lipca 1972 r. w uroczystość odpustową ku czci Matki Bożej Opolskiej. Biskup Jop dotknięty nerczyzą zmarł 24 września 1976 roku i został pochowany pod ołtarzem Matki Bożej Opolskiej w dawnej krypcie Oppersdorfów.

**Włodzimierz Podstawa**

Literatura:

1. Stefan Baldy, Katedra Świętego Krzyża w Opolu w 700-lecie parafii Św. Krzyża, Wydawnictwo Św. Krzyża – Opole 1994
2. Z Dawna Polski Tyś Królową, Siostry Niepokalanki, Szymanów 1990.







# Rodzinny - 27.05.2017 r.





# Dźwięki Bogu

W wakacyjnych planach wielu z nas na pewno nie zabraknie wycieczek w góry. Część pewnie będzie chciała zdobyć nowy, wyższy szczyt. Innym wystarczy chwila ciszy na górskich szlakach i wsłuchiwanie się w szmer strumyków, szum drzew, śpiew ptaków. A czy jest ktoś, kto, myśląc o górach, czeka na zmęczenie, które odbiera oddech i siły do postawienia kolejnego kroku?

Na pewno wiele kroków muzycznych postawiła na ścieżce swojego życia Antonina Krzysztóń. I nie bez powodu w przypadku tej artystki zaczynam od metafory drogi. W jednym z wywiadów określa ona siebie jako pieśniarkę - kobietę, która idzie w drodze i śpiewa. Najprawdopodobniej stanowi to klucz do odbioru jej sztuki - jedynej i niepowtarzalnej.

Jedną z najpopularniejszych piosenek tej artystki jest chyba tytułowy utwór z płyty wydanej w 1996 roku Kiedy przyjdzie dzień. Na pewno wielu fanów muzyki chrześcijańskiej zna Perłową łódź - niezwykle poetycki opis spotkania, które nigdy się nie skończy. Ja lubię szczególnie dwa albumy - Takie moje wędrowanie - z 1993 roku nagrane z grupą Voo Voo oraz Turkusowy stół z 2010 roku, który może być doskonałym prezentem dla kogoś, kto w dźwiękach poszukuje ukojenia, odpoczynku i radości. Przepiękny tekst piosenki Naczynie czy Wiosna nie ominie cię wlewają w słuchacza pokłady otuchy i nadziei.

Jednak Antonina Krzysztóń nie zwalnia tempa i wciąż podąża dalej. 26 maja 2017 roku miała miejsce premiera jej najnowszej płyty Skarb. To zbiór piosenek artystów, którzy przez lata byli dla



niej bardzo ważni. Pojawiają się na nim kompozycje m.in. Czesława Niemena, Karela Kryla, Bułata Okudżawy. Nie brakuje jednak również trzech autorskich utworów. Jeden z nich - Pieśń wędrowców - jest obowiązkowy dla wszystkich, którzy czasem zapominają o widokach, jakie czekają na szczycie na każdego cierpliwego i wytrwałego wędrowca. Warto uspokoić oddech, odpocząć i... ruszyć w drogę.

*Tam za górami, mówią, mieszka,  
tak mieszka szczęście.  
Pójdę i poszukam go.*

**Marta Prochera**

## TRÓJGŁOWY POTWÓR

Król Bolesław wyrusza na wojnę.  
Do Krakowa rycerzy zwołuje,  
Więc kasztelan gromadzi hufce zbrojne  
I rycerzy przed drogą lustruje.  
W ręce córki oddaje zamczysko,  
Wszak nie ma męskiego potomka.  
Zostań z Bogiem i zadbaj o wszystko!  
Stuk kopyt cichnie, znów słysząc skowronka.  
Zapada zmrok. Straże pod broń!  
Pora na sen i pora śnić.  
Już księżyc bieli Odry toń,  
Linety srebrzy cienką nić.  
Wtem strażnik na murach wyteża wzrok  
I oczom swym nie dowierza.  
Czy to w oddali gęstnieje mrok?  
Czy ktoś ogromny do bramy zmierza?  
Tak! Wreszcie widać sążniste zwierzę,  
Z tułowia sterczą trzy koźle głowy.  
Trzy pary rogów. Nie! Nie uwierzę!  
To jakiś absurd! Czyżby smok nowy?  
Chwycił za róg, dmie z wszystkich sił.  
Na mury wybiegł, kto zdrowy był.  
I kasztelanka i stary sługa,  
I ten od miecza i ten od pługa.  
Przetarli oczy, widmo nie znika.  
Zaraz ogarnie wszystkich panika.



Nie! Kasztelanka nie traci ducha.  
Dzielna dziewczyna, nie marna klucha.  
Tymczasem potwór grasuje w okolicy.  
Niszczy zasiewy siłą nawałnicy,  
Burzy zagrody, wyżera zapasy.  
Ludzie się chronią w nieprzebyte lasy.  
A kasztelanka ma już plan gotowy.  
Dziś jej ten pomysł właśnie wpadł do głowy.  
Każe owsa nasypać do wielkiego wora,  
I z murów wysypać gdy zobaczą stwora.  
Zwierz pożarł owies i odszedł od ściany.  
„Jutro, gdy znowu będzie dokarmiany,  
Owies skropimy kwartą okowity.  
Od tego jeszcze nie będzie upity.  
Co dzień jej więcej do owsa wlejemy.  
Tak długo, aż koźła wreszcie upijemy”.  
Jak powiedziała, tak zrobili.  
Za tydzień już go upoili.  
Zwalił się potwór pod murami,  
Głowy mu ścięli toporami.  
Kasztelanka Koźlem gród nazwała,  
Trzy koźle głowy w herb wkomponowała.

Z tego zdarzenia taka płynie puenta,  
Niechaj ją każdy dobrze zapamięta.  
Choćbyś miał trzy głowy i nie był w ciemni bity,  
To i tak źle skończysz gdy będziesz zapity!

**Włodzimierz Podstawa**



# BUDYŃ JAGLANO-TRUSKAWKOWY

## Składniki (2 porcje):

- 1/3 szklanki kaszy jaglanej
- 1 szklanka mleka (np. krowiego lub kokosowego lub migdałowego)
- 300 g truskawek (2 i 1/2 szklanki)
- 2 łyżki cukru

## PRZYGOTOWANIE

Do rondelka wsypać kaszę jaglaną, płukać pod ciepłą, bieżącą wodą, kilkakrotnie ją zmieniając. Odcedzić, wlać mleko i zagotować pod przykryciem. Gotować przez 15 minut na małym ogniu nie otwierając garnka. Ugotowaną kaszę zmiksować blenderem na gładki mus z dodatkiem cukru oraz opłukanych i pozbawionych szypulek truskawek. Jeśli budyń jest gęsty, można dodać więcej owoców. Truskawki można też wcześniej chwilę pogotować z cukrem (pokroić, włożyć do rondelka, dodać cukier i gotować przez 5 minut, co chwilę mieszając). Następnie zmiksować z kaszą jak w przepisie.

Smacznego ☺



## Humor

Na katechezie dzieci otrzymują pytanie: „Jakie znasz pojazdy ze Starego Testamentu?” Jeden z chłopców zgłasza się i odpowiada „Znam pojazd pędzony owsem, tj. konia.”

Idzie ksiądz w nowych butach i spotyka parafianina.

O, zamszowe!- mówi parafianin. - Nie, nie, za swoje-odpowiada ksiądz.

Przychodzi synek do ojca i pyta:  
- Tatusiu, czy jak byłeś mały, to też dostawałeś od: swego taty lanie?

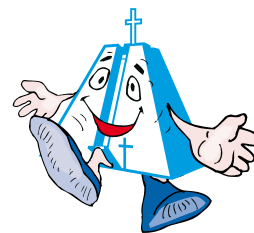
- No pewnie.  
- A dziadek od swojego taty?  
- Oczywiście.  
- A pradiadek?  
- Też! Ale dlaczego pytasz?  
- Bo chciałbym: się w końcu dowiedzieć, kto zaczął.

- Tato, a dlaczego kogut pieje tak wcześniej rano?

- Bo jak się kury obudzą, to nie ma żadnych szans, żeby go ktoś usłyszał....

Żona do męża:

- Zobacz, muszę prać, prasować, sprzątać, nigdzie nie mogę wyjść, czuję się jak Kopciuszek. Mąż na to:  
- A nie mówiłem, że ze mną będzie ci jak w bajce?



Adam i Ewa idą przez Raj. Ewa pyta Adama drżącym głosem - Adamie, kochasz mnie? Adam odpowiada - A kogo mam kochać?

**Karczma u Basi**

- Potrawy kuchni śląskiej i polskiej
- Organizacja przyjęć okolicznościowych
- Produkcja garmażerki

Kędzierzyn-Koźle, ul. Kłodnicka 76, tel. 77 472-23-35



# KRONIKA PARAFIALNA: MAJ – CZERWIEC 2017

ŻYCIE PARAFII

ŻYCIE PARAFII

DLA DZIECI

DLA DZIECI

DLA DZIECI

DLA DZIECI

**25.05.2017 – czwartek** – 16.00 – spotkanie wspólnoty seniorów św. Anny na posesji: u Pani Barteczko

**27.05.2017 – sobota – 12.00 – 22.30** – festyn parafialny – wystąpił zespół Arka Noego i Szlagier Maszyna, była zabawa dla dzieci i starszych oraz: różne atrakcje kulinarne. Cały ciężar pracy w organizacji festynu spoczął na: o. Tomku i Pani Patrycji Bednarek

**27.05.2017 – sobota – 11.00** – odbyły się też święcenia kapłańskie w WSD w Obrze. Wśród 7 diakonów był też nasz parafianin Sławomir Matoryn

**01.06.2017 – czwartek** – nabożeństwo czerwcowe ku czci NSP Jezusa odprowadzane będą po Mszy wieczornej

**03.06.2017 – sobota – 11.00** – odbyła

się Msza św. Prymicyjna o. Sławka Matoryn

**04.06.2017 – niedziela – Zesłanie Ducha Świętego** – o. Sławek Matoryn udzielał swego prymicyjnego błogosławieństwa na wszystkich Mszach oraz głosił kazania

**05.06.2017 – Poniedziałek: – Święto NMP Matki Kościoła**, Msze św. w kościele o godz. 7.00, 8.00 i 18.00

**07.06.2017 – środa – 18.00** – po Mszy wieczornej spotkanie Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej

**11.06.2017 – niedziela Trójcy Przenajświętszej – 16.00** Msza św. i spotkanie Przyjaciół Misji

**13.06.2017 – wtorek – o 17.00** spotkanie kandydatów do bierzmowania z klas II gimnazjum, 18.00 – Msza św.

i nabożeństwo Fatimskie z procesją wokół kościoła

**15.06.2017 – czwartek – : Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa tzw. Boże Ciałło – 9.00** – Główna Msza z procesją do czterech ołtarzy na terenie naszej parafii. Dzisiaj jest też organizowany wyjazd do Opola na Wieczór uwielbienia, rozpoczęły się też zapisy na Festiwal Życia w Kodniu

**17.06.2017 – sobota – Uroczystości ku czci bł. Józefa Cebuli w Malni od godz.12.00 do 16.00**

**18.06.2017 – niedziela** – kazania na wszystkich Mszach św.: głosił o. Tomasz Gali i przy wyjściu z kościoła zbierał ofiary na Festiwal Życia w Kodniu

**Danuta Wójcik**

## DLA DZIECI

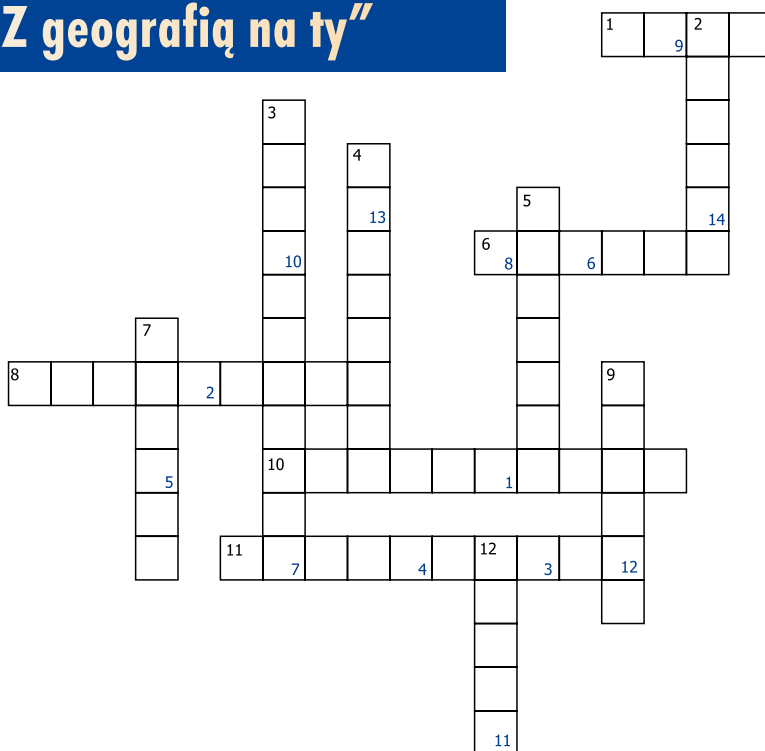
### Krzyżówka wakacyjna „Z geografią na ty”

#### Poziomo:

1. Najwyższy szczyt w Tatrach
6. Kraina pełna jezior
8. Pojadą tam ministranci
10. Czuwa nad nową świątynią w Warszawie
11. Sanktuarium Bożego Miłosierdzia

#### Pionowo:

2. Pasma górskie
3. Duchowa stolica Polski
4. Stolica Polski
5. Państwo papieża
7. Miejsce, z którego wypływa rzeka
9. Miejsce, w którym wpada rzeka do morza
12. Prawy dopływ Wisły



Tę część należy wypełnić, odciąć i wrzucić do koszyka znajdującego się przed ołtarzem w niedzielę 10.09.2017 r. na Mszy św. o godz. 10:00. Wtedy też odbędzie się losowanie nagród.

Hasło:

|   |   |   |   |   |   |   |   |   |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| 1 | 2 | 3 | 4 | 5 | 6 | 7 | 8 | 9 |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|

|    |    |    |    |    |
|----|----|----|----|----|
| 10 | 11 | 12 | 13 | 14 |
|----|----|----|----|----|

Imię i nazwisko ..... Szkoła....., klasa.....



|                                                                                                  |                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|
| <p><b>Sakrament<br/>Chrztu św.<br/>przyjęli</b></p>                                              | <p>Filip Wiesław Jędrzejak, Filip Zjeżdżałka, Nela Lena Majgier-Wołowska, Anna Maria Niedziocha, Miłosz Wojciech Komosiński, Magdalena Ewa Licznar, Antoni Piotr Ślusarski, Hanna Struzik, Szymon Sabura</p> <p><i>Panie, wspomóż swoją łaską te dzieci, które przez Chrzest zostały włączone do Kościoła Świętego, aby całym swoim życiem świadczyły o Tobie.</i></p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                          |
| <p><b>Roczki</b></p>                                                                             | <p>Malwina Michalina Kocot, Borys Mirosław Wiktor, Mikołaj Andrzej Gorywoda</p> <p><i>Boże, ogarniamy modlitwą te dzieci, niech wzrastają w wierze otoczone miłością Boga i rodziców.</i></p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                   |
| <p><b>Śluby</b></p>                                                                              | <p>Artur Dawid Kaleta i Marta Katarzyna Morełowska, Jarosław Józef Ziach i Juliana Judyta Jochimczyk, Bartosz Michał Zemlak i Adriana Renata Jureczka, Maciej Łukasz Obara i Katarzyna Lach, Marek Franciszek Ciupa i Katarzyna Pastuszka, Andrzej Troskowski i Natalia Strzałkowski.</p> <p><i>Pan Jezus, który zaszczycił swoją obecnością wesele w Kanie Galilejskiej, niech Wam udzieli swego błogosławieństwa.</i></p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                     |
| <p><b>Jubilaci</b></p>                                                                           | <p><b>25</b> – Jadwiga i Marek Nowak, Beata i Mariusz Szczepańscy</p> <p><b>Życzenia urodzinowe w czerwcu:</b></p> <p><b>101</b> – Maria Wodziak<br/> <b>80</b> – Andrzej Polap, Jadwiga Dyląg<br/> <b>50</b> – s. Anna Małek<br/> <b>18</b> – Julia Kacperczyk</p> <p><i>Miłość obojga chrześcijan, przeżywana w łączności z Chrystusem i z poddaniem Jego prawu, jest światłem dla domu rodzinnego i dla świata.</i></p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                      |
| <p><b>Zmarli<br/>parafianie:</b></p>                                                             | <p>Maria Simon, Marian Ośko, Czesław Broński, Kazimierz Iwanejko, Helena Swerdon, Stefania Stuglis, Helena Kowalczyk</p> <p><i>Módlmy się za wszystkich, którzy zasnęli z nadzieją zmartwychwstania, aby Bóg pozwolił im oglądać swoje oblicze.</i></p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                       |
| <p><b>Z ksiąg<br/>parafialnych</b></p> <p><b>15 lat temu</b><br/>– w<br/><b>czerwcu</b></p>      | <p><b>CHRYZTY</b> Katarzyna Maria Chmura, Karol Andrzej Budny, Nicola Maria Solska, Natalia Barbara Chlastawa, Michał Jakub Stroka, Sławomir Łuksza Antonik</p> <p><b>ŚLUBY</b> Marek Jan Siwek i Katarzyna Pawlicka, Piotr Zaczkowski i Bożena Bakota, Robert Stanisław Młodziński i Olga Pokorska, Piotr Janus i Bożena Anna Donajska, Antoni Dąbrowski i Maria Bukowiecka, Dariusz Piotr Krywionek i Iwona Joanna Zębala.</p> <p><b>ZMARLI</b> Marianna Wieczorek, Grzegorz Machulak, Walenty Wojciechowski, Józef Trzajna, Anna Grech, Stanisława Mielniczek, Marianna Mazur</p>                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                                               |
| <p><b>Parafia<br/>Misjonarzy<br/>Oblatów M.N.<br/>pw. św.<br/>Eugeniusza<br/>de Mazenoda</b></p> | <p>Będziemy wdzięczni za wszelkie materiały od naszych Parafian.<br/> Redakcja jednak rezerwuje sobie prawo publikacji, redakcji i skrótów napływających tekstów.<br/> W sprawie publikacji kontakt z opiekunem redakcji, tel. 77-472-55-30.<br/> <b>Adres Redakcji:</b> Rzymskokatolicka Parafia Misjonarzy Oblatów Maryi Niepokalanej<br/> pw. św. Eugeniusza de Mazenoda, ul. Ligonja 22, 47-224 Kędzierzyn-Koźle;<br/> tel. parafialny: 77 483 58 06, e-mail: <a href="mailto:dobrzezejestesomi@interia.pl">dobrzezejestesomi@interia.pl</a>.<br/> <b>Jesteśmy też na Facebooku:</b> <a href="https://www.facebook.com/eugeniuszoblaci">https://www.facebook.com/eugeniuszoblaci</a><br/> <b>Redaktor naczelny:</b> O. Mieczysław Hałaszkowski OMI; <b>Sekretarz Redakcji:</b> Stanisława Ścigacz<br/> (tel. 77 483 51 89), <b>Opiekun redakcji:</b> O. Tomasz Woźny OMI.<br/> <b>Redakcja:</b> Marek Dziedzic, Dorota Grzesik, Halina Ozga, Włodzimierz Podstawa,<br/> Andrzej Prochera, Piotr Tesarowicz, Danuta Wójcik. <b>Korekta:</b> Dorota Grzesik.</p> |



## **W czasie wakacji pamiętaj o niedzielnej Mszy św. !!!**

Będą się one odbywać w naszym kościele w miesiącach  
lipcu i sierpniu:

- w dni powszednie o godz. 7.00 i 18.00
- w niedziele i święta o godz. 7.00, 8.30, 10.00, 11.30, 16.00, 20.00.

**Biuro parafialne:**  
czynne we wtorki i czwartki  
od 9.00 do 12.00 i od 16.00 do 18.00.

### **Konkurs Z GAZETKĄ NA WAKACJACH**

Zabierz ze sobą na wakacje naszą gazetkę „Dobrze że Jesteś” i zrób z nią zdjęcie. Wygrywa osoba, która zabierze gazetkę najdalej od Kędzierzyna w lini prostej w ruchu lądowym. Zdjęcie prześlij na adres redakcji: [dobrzezejestesomi@interia.pl](mailto:dobrzezejestesomi@interia.pl) i podpisz, gdzie zostało zrobione. Nagrodą jest umieszczenie zdjęcia na okładce w pierwszym powakacyjnym numerze.